

Wychodził we wtorek, swiatek i sobota. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, plama ku politykowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 3 ar. 25 kr., na pocztamtce lwowskim 3 ar. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 3 ar. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle za kwartała.

GAZETA LWOWSKA.

Redakcja de Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku placę się od wiersza w pół kolumnie (drukem górnym) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. m. konw. Za większe litery placę się wedle tego, ile na wywołany znak obrachowane miejsce są. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^o 144.

5. grudnia 1844.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Dekret na jenerała Zurbano, którego powstanie już kresu swego doszło. — Prowincyje ciągle się burzą. — Dalsze głosowanie kongresu na projekt do nowój konstytucyi.

Anglija: Książęta Sasko-Koburgski i wirtemberski na odwiedzinach u Królowej. — Sir Robert Peel. — Demonstracyja repealistów w Limerik i mowa O'Connella do ludu. — Podpalanie w Norfolk.

Francyja: Zamiar powzięty przez uczniów szkoły politechnicznój w Paryżu. — *Journal des Debats* o jenerale Zurbano. — Marszałek Bugeaud o stanie Algieryi.

Sardynija: Nowy system miar i wag w całym królestwie zaprowadzony.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Białej. — Z Tarnopola. — Z Sanoka. — Z Odessy. — Rozróżnienie płótna z przędzy ręcznój od płótna z przędzy maszynowój.

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Hiszpanija.

Gaceta de Madrid z dnia 16. listopada zawiera dekret Królowej, mocą którego, jenerała Zurbano, jako obwinionego o zdradę, skazano na utratę stopnia marszałka polnego i orderowych dekoracyj.

Podług najnowszych wiadomości z Witoryi, powstanie Zurbana doszło już swego kresu. *Dziennik la Presse* z dnia 22. zawiera w tej mierze następujące podanie, które także dziennik *Constitutionnel* potwierdza: »Otrzymałszy z Witoryi nadzwyczajną drogą wiadomość o zupełnój klęsce Zurbana, którego powstanie ogłosiły wczorajsze dzienniki. — Wszyscy ci,

którzy za nim poszli w góry Soria, przelegnieni swoim odosobnieniem i powszechnym wstrętem, jaki obudził ich zamach właśnie w tej prowincyi, na którą najbardziej rachowali, opuścili go we dwudziestu czterech godzinach. — Zurbano nie ma już przy sobie jak tylko pięciu lub sześciu jeźdźców, i to są jego synowie albo krewni, z którymi on uciekając przed wojskiem Królowej, które wsparło włościanami, ściga go we wszelkich kierunkach, w bród przez rzekę Ebro przeprawić się stara. — Różne korpusy konnicy i piechoty, pod rozkazami jenerała Jaureguy (*el Pastor*), rozstawione są w alawezyjskiej Rioja, dla zasłonięcia przesmyku w Borunda na ten przepadek, gdyby Zurbanowi powiodło się przez Ebro przeprawić. Dla przeszkodzenia, aby do Francyi nie umknął, przedsięwzięły cywilne i wojskowe władze prowincyj baskijskich, także same środki od Tolozy aż do Iruuu. — Żaden z Hiszpanów nie może się poszczycić, aby znał lepiej jak Zurbano okolice góryste, a jednak trudno, aby uszedł zastawionym przeciw niemu zasadzkom.

Podług wiadomości z Katalonii, znany kanonik Tristany, wszedł na czele kilku połączonych Karlistów i Esparterystów w prowincyję Lerydy, przeciw której już od niejakiego czasu obłożenie ogłoszono.

W pobliżu Nawalkarnero o ośm mil od Madrytu pojawiła się banda rebelizantów czyli złodziei. Odkomenderowano przeciw nim oddział nowój miejskiej gwardyi czyli żandarmeryi. Po bardzo zaciętej ustarczej schwymano trzech z tych zbójców a czwarty został zabity. Pomieniona banda uganiała się od kilku dni w pobliskich okolicach Madrytu i zdawała się barwę polityczną przybiierać.

W dalszym toku debat kongresu nad projektem do reformy konstytucyi odrzucono dnia 16. listopada 80 głosami przeciw 60 proponowaną przez margrabię de Montevir-

gen a przez pana Donoso-Cortes zbijaną poprawkę, którą *implicite* także dziedzinna godność parów (senatorów) zaprowadzona być miała.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 17. listopada, odpowiadał prezydent rady gabinetowej, generał Narvaez bardzo dobitnie na zapytanie, które względem wypadków w Staréj Kastylii do ministeryjum wymierzono. Rzekł on, że rząd uważa nowych buntowników tylko za bandę (*bandoleros*) a przewodzcę ich za nikczemnika, który dawne swoje rzemiosło chciał rozpocząć. Sama tylko rewolucyjna, dodał, mogła w nagrodę za niektóre czyny mianować generałem człowieka, który sztuki wojennej jako kontra-bandzista się nauczył, i talenta swoje na drodze zbrodni rozwijał. Te rozpaczliwe usiłowania, rzekł Narvaez w końcu swéj mowy, że strony rebelizantów, są tylko ostatniemi iskrami pożaru, który zagasa i żadnego już w Hiszpanii nie znajduje zasilku.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu, dnia 21. listopada. Książę Sasko-Koburgski, brat księcia Alberta przybył z swoją małżonką i wirtemberskim księciem Ernestem w odwiziny do królewskiej rodziny w Windsor Kastle.

Dnia dzisiejszego, w którym po raz pierwszy od czasu zamknięcia parlamentu zgromadził się gabinet w Londynie, można powiedzieć, że się w Anglii znowu życie polityczne zaczęło. Skład stosunków w ogóle jest daleko przyjaźniejszy tak dla pomyślności i spokojności kraju, jak i dla trwałości teraźniejszej administracyi, niż był przed dwoma laty. Zaprawdę, podobno nigdy nie był polityczny horyzont tak wypogodzony, jak teraz, ale też tym razem daje się nawet mniej spoznać owa konwulsyjna niecierpliwosć, któraby żądała politycznych wypadków, lub sama je starała się sprowadzić. Znaczna większość angielskiego ludu poprzestaje na pierwszym żywiwiele konserwacyjnego rządu — a bez przeczeństwa; cieszy się tém przekonaniem, że spokojnie spać może, nie obawiając się podobnie jak za czasu Palmerstona, aby się kiedy rano nie przebudziła wśród wichru i burzy, które pod noc nad krajem przeciągały. Jestto szczęśliwa okoliczność dla Sir Roberta Peela, że duch ludu w Anglii równie jak i cały kierunek teraźniejszych stosunków oparty jest powiększającej się o praktyczne kwestyje finansowej i handlowej polityki, w czém Sir Robert Peel może wszystkich swych współczesnych wiadomością i doświadczeniem prze-

chodzi. Gdyby on się znajdował w położeniu Williama Pitt, gdyby był wezwany do ukrócenia wszystkich demonów bezrządu i żelazną siłą miał stawić czoło ludziom i wypadkom dzikiego, wzburzonego czasu, możnaby wątpić, aby Peel był zdolnym ministrem do rozwiązania takowego zadania. Podobno on sam przyznałby p. Guizotowi pierwszeństwo w potrzebnych do tego przysięgach. Ale wtrafaém ocenieniu potrzeb i zasilków swéj ojczyzny, i w zastosowaniu swéj polityki do handlowego ducha angielskiego ludu, jest on więcej doskonałym ministrem i kanclerzem stanu niż sławny jego francuzki współczesny. Nie stoi on na najwyższym stopniu osobistej i politycznej wielkości, ale drobniejsze kwestyje praktycznego pożytku umie ozdobić całą wielkością, jakiej one tylko są zdolne. — Postanowienie gabinetu pod względem podatku dochodowego ustali na długie lata charakter finansowej polityki naszego kraju. Dotychczas uważano ten środek za pewien rodzaj podpierającej belki, którą w chwili ciężącego nacisku w gmach państwa wsunięto, ale ściśle jęj z nim nie spojono. Nie zbudowano na nięj nic, jako na regularnej podstawie, a nawet uzyskanęj przez ten podatek przewyżki dochodowej nie na inny obrócono zamiar, jak tylko na redukcję długu narodowego. Atoli ta experimentalna epoka już przeminęła. Podatek ten potrzeba albo znieść, albo też go zamienić na regularny zasitek administracyi krajowej. Powszechnie, a jak się zdaje słuszne zdanie jest: że taxa dochodowa nie będzie tylko tymczasowie zatrzymaną, lecz zamieni się w nieustającą. Jednakże ten punkt nie jest jeszcze bynajmniej rozstrzygnięty. Przedłużenie taxy na czas nieoznaczony, sprawiłoby może większy hałas, niż pierwsze jęj zaproponowanie w czasie, w którym nagła potrzeba i chwilowy charakter rozporządzenia, pogodziły z nią oplacających pomieniony podatek. Mówią, że większa część wyborców parlamentowych w połączonej królestawie, złożonej z pomniejszych właścicieli obligów, i w ogóle z takich osób, których dochód tylko z wielką trudnością przechodzi prawną sumę 150 funtów szterlingów, jest przez ten podatek uciśnięta i rozjątrzona. Zapewniają nawet, że tajemny wstręt téj klasy przeciw podatkowi dochodowemu był właściwą przyczyną tego, że się ministeryjalnym kandydatom nie powiódł ostatni wybór parlamentowy dla starego miasta Londynu *City*. Ale to zdaje mi się być przesadzonem. Cóżkolwiekby w Anglii może być przyczyną lub formą opozycyi przeciw rządowi, jednak ta-

jemna opozycja rzadko się u nas wydarza. My mamy hałasujące stronnictwa bez siły, ale ja nie znam żadnej mocnej partii ludu bez hałasu. Być może, że liga przeciwna ustawom zbożowym połączy się z opozycją przeciw podatki dochodowemu; ale dotychczas nie objawiła się ta korporacja bynajmniej jako straszny nieprzyjaciel; gdyby na oratorskich zgromadzeniach nie dawała czasem znaku że żyje, załedwiebyśmy o niej wiedzieli. — Co się dotyczy Irlandyi, stanowisko rządu znacznie się polepszyło. Partya repealistów okazuje nie-mylnie znamiona niezgody i poróżnienia między swymi więćej zapalczywymi a mniej przekor-nymi członkami, owoż O'Connell odkrył, że pewna część jego stronników zaczyna go uważać za niepotrzebny. Publiczna uwaga tak wtęj jak i w innych prowincjach połączonego królestwa zajmuje się coraz bardziej temi prawie niezliczonymi projektami o kolejach żelaznych, o które się teraz rzecz toczy. Irlandya ma dla siebie wymierzona część 150 bil-ów dotyczących kolej żelaznych, które parlam-entowi przy otworzeniu posiedzeń przedło-żone będą; a zatem im bardziej publiczne bu-dowle i publiczna pomyślność uniej wzrosnie, tém bardziej znikać będą nieszczęsne speku-lacje ich demagogów.

Temi dniami odbyli tutejsi adwokaci liczne zgromadzenie i zgodzili się na takowem na za-wiązanie towarzystwa, w celu prześladowania jak najeurowiej licznych adwokatów pokątnych, złożonych ponajwiękšej części z ich własnych dependentów, którzy niekiedy wielkiego oszu-kaństwa się dopuszczają. W skutek tego uło-żono potrzebne do zachowania przepisy i obrano przełożonego tego nowego stowarzyszenia.

Agitacja repealistów w Irlandyi rozpoczęła się z ponowionym zapałem, owoż nowy ten kurs agitatora zagajony został dnia 20go szumną demonstracją w Limeryk. O'Connell opu-ścił dnia 18go swoje wiejską siedzibę Derry-nane abbey i przez Tralee, Newcastle i Balli-nakorra, gdzie go wszędzie przyjmowano z uro-czystością, udał się do Limeryk, aby się tamże znajdować na świetnej uczcie, którą tak na część jego jako też jego spółwięzionych wy-prawiono. Zmieniony sposób myślenia irlandz-kięj partii ludu, która niedawno temu, oka-zywała dość dobitnie swoje niedowierzanie prze-ciw przychylającemu się do federacyjnego sy-stemu agitatorowi, ma zapewne swój powód wręcznej taktyce O'Connella i w narodo-wym charakterze, to jest w nicstatedności i łatwowierności samychże Irlandczyków; gdyż

wczesny powrót tegoż pierwszego do tak zwa-nego prostego repealu mógł usunąć zaraz wąt-pliwość Irlandczyków i okazać w nim znowu dawnego uwielbionego »wybawcę«. Podróż O'Connella z opactwa Derrynane do Lime-ryk, podobną była, równie jak wszystkie da-wniejsze jego podróże, do wjazdu tryjumfal-nego; wszędzie witano go okrzykami radości, uroczystymi procesyjami i festynami, a gdy agi-tator mówił do zgromadzonego ludu, wierzono mu z całego serca, zachwycono się jego wy-mową i zapomniano zupełnie, że niedawno jesz-cze jego słowa niechęć i nieukontentowanie obudzić mogły. Tak postąpili sobie i mieszk-kańcy miasta Limeryk; uroczysty orszak rze-mieślników wyszedł przeciw niemu i wpro-wadził go do miasta, gdzie O'Connell zachwytał tłumy ludu mową, którą miał z okna swego hotelu. Po zwyczajnych frazesach o znie-sieniu unii i o parlamencie w College-green znalazł on w entuzjazmie zgromadzenia a naj-szczególniej w wypadku swego procesu dwa ważne argumenty do przedstawienia, że plan repealistów się powiedzie, i że lud powinien statecznie trwać w sposobie swego myślenia. »Ja mam« rzekł między innemi »dostateczną siłę materyjalną, aby przywieść do skutku naj-niegodziwsze plany, gdyby to było moim za-miarem. Żaden kraj nie może się poszczycić liczniejszém wojskiem, takiem, jakim jest ta armija ochotników, którą tu dzisiaj około sie-bie zgromadzoną widzę. Ależ to jest wła-snie chluba dla irlandzkiego ludu, że on ciągle w obrębach ustaw się trzyma, że posta-nowił tak przeciw ustawom ludzkim jak i prze-ciw przykazaniom boskim niegrzeszyć. Proces stanu miał przynajmniej ten zbawienny re-zultat. On wywołał uroczyste oświadczenie izby wyższej, żeśmy przez okazanie numerycznej naszej siły żadnego przestępstwa nie popełnili. Ta decyzja jest wolna od wszelkięj skazy i zarzutu, wolna od wykrętów przywiedzionego do skutku z taką zaciekłością sądowego prze-śladowania, owoż nic nie może być ważniej-szém dla poparcia naszej sprawy, jak właśnie ta decyzja.« W dalszym toku tęg mowy poch-walał O'Connell lud za spokojne zachowanie się podczas jego uwięzienia i zbijał to twierdzenie, że w ostatnim czasie okazała się między nim opieszałość pod względem repealu. W końcu wezwał do nowęj organizacyi usiło-wań repealistowskich, a mianowicie do wyboru stróżów repealu, założenia czytelnicy i biblijoteki dla repealistów i t. d. i dobitnie odparł od siebie wymierzone przeciw niemu w ostatnim czasie oskarżenie, jak gdyby nie chciał już konten-

tować się zupełnym przywróceniem Irlandyi do praw samodzielnego państwa. Rzecz jasna, że O'Connell znajdował się tu w sprzeczności z dawniejszym swym oświadczeniem, a więc że albo podówczas albo teraz lud oszukiwał. Rzekł on: »Możemyż ścierpieć tę zuchwałosc angielskich dzienników, które utrzymują, że Anglija musi koniecznie wykonywać prawo panowania nad nami? Królowa jest Królową tak Anglii jak i Irlandyi. Lud irlandzki jest poddany koronie, ale żadnej innej części angielskiej potęgi nie przyznaje prawa panowania nad sobą. Lud irlandzki będzie zawsze dobrym sąsiadem Anglii, ale nigdy nie będzie jej słuzalcem lub niewolnikiem. Widzę tu sprawozdawców dzienników angielskich. Niechże oni powiedzą angielskiemu ludowi imieniem irlandzkiego narodu, że takowy postanowił, bez ogródkki, modyfikacyi lub zastrzeżenia obstawać przy swoim domaganium się o parlament w Col, lege-green. Nimem poszedł do więzienia, oświadczyłem, że pod względem tego żądania na żaden kompromis nie zezwolę. Owoż słyszanoż kiedy, żem w przeciągu czasu, gdym był zmuszony uleść niesprawiedliwemu wyrokowi, zmienił me zdanie? Prawda, iż kilka niedowarzonych głów utrzymywało, że ja pragnę mniej niż zupełnego, irlandzkiemu ludowi należącego się prawa. Ale to właśnie jest przeciwnie, gdyż pomienieni repealiści pragną mieć tylko dwadzieścia szylingów, a ja żądam tych dwudziestu a do tego jeszcze dziesięć.« — Uczta na cześć O'Connella odbyła się tegoż samego dnia w świetnie udekorowanym teatrze. Znajdowało się na niej niemal 750 osób; między temi byli także: katolicki arcybiskup z Tuam, biskup z Elphin tudzież kilku członków parlamentu.

W hrabstwie Norfolk wydarzyły się niedawno liczne podpalania, które po największej części przeciw własności dzierżawców wymierzone były. Między klasami dzierżawców w tych obwodach panuje wogóle wielka trwoga, gdyż do wielu z nich nadesłano groźne listy, które powiększłej części z powodu braku roboty lub nazbyt niskiej zapłaty wyniknęły. Stan robotników polnych jest tamże wogóle tak nędzny, iż wzmnie, gdy ustaje robota w polu, lękają się dzierżawcy o bezpieczeństwo swoich dworów. Niedostatek daje się tém mocniej czuć robotnikom, ileż teraz powiększłej części maszynami odbywa się młocka tudzież inna robota, którą piérwój ludzkie ręce wykonywały. Pojedyncze uwięzienia podpalaczy nie zdołały dotychczas zapobiedz zbrodniczemu systemowi podpalania.

Francyja.

Z Paryża dnia 23. listopada. Mieszkający w Paryżu uczniowie szkoły politechnicznej w liczbie 60 do 80, zebrali się przed kilka dniami, jak donosi *Constitutionnel*, dla naradzenia się, co mają począć względem siedemnastu swych towarzyszy, których ze szkoły wykluczono. Będzie temu niemal dwa miesiące zobowiązali się oni słowem honoru być odpowiedzialnymi solidarnie jeden za drugiego i spólnie los podzielać. Jednakże więk szość zgromadzenia nie chciała bez obecności 220 uczniów z prowincyi powziąć żadnej uchwały, aby ich nie zobowiązywać; zgodzono się więc na to, iż chociaż nie jest wyznaczony dostateczny czas na przygotowanie się do egzaminu, jednak oni jeden po drugim do egzaminu stawić się będą. W równym czasie jednakże ułożyli ci uczniowie adres do Króla, a czterech z nich przyniosło go onegdaj do St. Cloud. Przedstawiają oni w tym adresie, iż się widzą w przykrém położeniu albo stać się nieposłusznymi rozkazom swych przełożonych, albo też złamać słowo honoru, którym się zobowiązali, że nie dopuszczą, aby jedna część uczniów pokutowała za krok, za który oni wszyscy razem są odpowiedzialni. Deputacyję tę przyjął generał Berthois, który przyrzekł doręczyć adres Królowi.

Journal des Debats, zawiera niektóre uwagi nad usiłowaniem Zurbana obalenia hiszpańskiego ministeryjum. Dziennik ten powtarza, że mu się nie podoba zaproponowana przez ministeryjum nowa konstytucyja, przyznaje wszelako, że prawności temu środkowi zaprzeczyć nie można, gdyż takowy prawnym reprezentantom kraju pod obrady był przedłożony. Dla tego nie pochwała ministeryjalny dziennik wszelkich tych środków, jakieby ludzie chciwi honoru, chociaż już nieraz ich plany się niepowiodły, do zrewoltowania Hiszpanii przedsięwziąć chcieli. Przeciw Zurbanowi oświadcza się bardzo ostro, i nie wąpiąc bynajmniej o niegodziwym jego sposobie myślenia, jako to: o łaknieniu krwi, okrucieństwie i chciwości łupu, które mu zarzucano; wyraża to podejrzenie, że podobno i Espartero temu zamachowi nie jest obcy. Jednakże utrzymuje iż jest przekonany, że publiczna opinija w Hiszpanii wszelkiej esparterystowskiej agitacyi stanowczo jest przeciwną.

Proces przeciw złotnikowi Viennot za skradzenie znacznej wartości w dyamentach i przeciw agentowi zastawniczego domu panu

Bizot jako przechowawcy *), rozstrzygnął sąd paryżkiej policji poprawczej dnia 21go listopada. Viennot został skazany na ośmnaściomiesięczną, a Bizot na sześćmiesięczną karę więzienia, obaj solidarnie na zapłacenie kosztów procesu i wynagrodzenie szkody, wynoszącej około set tysięcy franków (albo na pięć-letnie więzienie za długi), i na utratę przez lat pięć praw obywatelskich.

Journal des Debats donosi jako fakt wielkiej wagi wiadomość o domniemaném sfałszowaniu, jakiego się chińscy tłumacze w zawartym przez Sir Potttingera między Angliją a Chinami handlowym traktacie dopuścić mieli. By całą tę sprawę ocenić podług jęj prawdziwej wartości, trzeba naprzód wiedzieć, ile na europejskie pieniądze wynosi beczkowa opłata od jednego *mace*. Podług Mac-Cullocha, *mace* jest dziesiąta część *taela*, a *tael* znaczy tyle co 7 franków i 61 centymów. Podług tego płaci każda beczka od 20 catnarów angielskiej wagi przy wnijsciu do chińskich portów $76\frac{1}{20}$ centymów, czyli każdy catnar $3\frac{161}{200}$ centymów na pieniądze francuzkie. Jak nieznaną jest opłata beczkowa, jak daleka od tego, aby udaremniła spodziewany handel, potrzeże każdy na piórwszy rzut oka.

Piszą z Marsylii pod dniem 21. listopada: Wczoraj rano wyjechał marszałek Bugeaud do Paryża. Podczas danej na jego cześć uczty miał mowę o terażniejszym stanie Algieryi, z której następujące miejsca wyjmujemy: „Zawojowanie orężem Algieryi jest ukończone. wszędzie panuje pokój: zaczawszy od granicy tunetańskiej aż do marokańskiej jest wszystko podbite, wyjąwszy kilka plemion Kabylów w prowincyjach Budżya i Dżyczelli. Wszędzie panuje jak największe bezpieczeństwo. Okazał się niezmierny postęp. Dochody kolonii, które w roku 1840 wynosiły tylko 4 miliony franków, wzrosły teraz na 20 milionów; o te dwadzieścia milionów zmniejszyły się wydatki ojczystego kraju; ludność europejska od 1840 roku z 25,000 wzmożła się na 75,000 osób. Tak jest, pokój panuje wszędzie. Wszystko jest podbite, nieprzyjacieli wygnany z naszego okręgu, umknął w kraj marokański, a ja otrzymałem wiadomość — którą uważam prawie za niezawodną, chociaż jeszcze nie mam urzędowej pewności — że Abd-el-Kader rozpuścił tych kilkunastu ludzi, co przy nim byli pozostali, i schronił się w głąb państwa morokańskiego.“

Dziennik *la Presse* zawiera uwagi nad stanem Grecyi i twierdzi, że jęj zasilki są zupełnie dostateczne, by ten kraj gdyby mu tylko opieką i kapitałami pospieszono w pomoc, w kwitujące państwo zamienić. Jest on tego zdania, że Grecyja przy szczeręj pomocy bardzo łatwo mogłaby spłacić swe długi, i zarzuca Anglii, że ona teraz tak mocno na Grecyję o spłacanie długu nalega, miasto iżby jęj do rozwinięcia przyrodzonych jęj środków pomocną być miała. Rzeczony dziennik upatruje w tém tylko gniew Anglii z powodu obalonego w Grecyi, angielskim interesom sprzyjającego ministerjum.

Sardynija.

Gazeta Piemontese ogłosiła pod dniem 18. listopada datowany z dnia 1 lipca b. r, królewski dekret, którym dla całego Sardyńskiego Królestwa nowy system miary i wagi postanowiono. Na mocy tegoż przyjęto dla wszystkich urzędów publicznych i władz administracyjnych w całej zupełności metryczny system dziesiątkowy i tylko nazwę niektórych starsardyńskich miar ze względu na prywatny handel pozostawiono tymczasowie, jednakże w ten sposób, że miary te dla wygody gmin, handlarzy i osób prywatnych przytém także i w mierze dziesiątkowej są wyrażone.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej).

Z Białej, dnia 27. listopada. Zboże ciągle u nas w wysokiej jest cenie, i podobno nawet gdy się drogi poprawią nie łatwo potanieje, gdyż jak się pokazuje to po wymiłowce nie masz w przecięciu jak połowę tę ilości ziarna co w przeszłym roku. Za korzec pięknej pszenicy płać u nas 7 zr., pięknego żyta 5 zr. 30 kr., jęczmienia 3 zr. 45 kr., owsa 2 zr. mon. konw.

Zasiewy ozime bardzo rzadko powschodziły; nie najlepsza tedy ztąd wyrocznia i na rok przyszły. A tak trudno, aby zboże zeszło z swęj dzisiejszjęj ceny.

Na wódkę jest dobry pokup po cenie 7 zr. 30 kr. do 8 zr. mon. kon. za wiadro (*Eimer*); idzie ona teraz do Wiédnia i Tryjestu. Nasza miejscowa konsumcyja wódkki zesła teraz na nic, ale za to pija tu dużo wina ordynaryjnego, i o tani miód się dopytują. Pokazuje się, iż prosty człowiek u nas nie obejdzie się bez trunku, a co gorsza, slychać, iż w Szlązku Pruskim zaczynają już do wódkki powracać.

*) Ohacz Gazetę Lwowską nr. 142.

Gorzelnia mało jest w ruchu, i te nie wiele wódki wypędzą; przeto wyrób ten zapewne w cenie trzymać się będzie, zwłaszcza dopóki do Wiednia i Włoch będzie miał pokup.

Z Odessy, w potowie listopada. Niedostatek dobrej pszenicy i ta okoliczność, iż wiele okrętów czeka w naszym porcie na ładunek, sprawia, iż lepsze ziarno stoi w dobrej cenie; najnowsze zaś nie ma żadnego pokupu. Ostatniemi dniami sprzedano tu między innemi także i galicyjskiej pszenicy 1300 cztertert, po 12 rubli 60 kopiejek. Siemię lnia-
ne, w skutek zgłaszania się z za-granicy, poszło u nas nieco w górę.

Z Tarnopola dnia 29. listopada. Ruch, który się u nas od jesieni w handlu z bożem objawił, nie tylko że się dotąd przy ciągle rosnących cenach utrzymuje, ale nawet i nadal dla gospodarzy i spekulantów pomyślnie wróży. Ciągłe zakupują tu zboże, to kupcy z okolicy, to spekulanci z zachodnich obwodów Galicyi, i płacą za korzec pszenicy 3 zr., żyta 2 zr. hreczki 2 zr. 24 kr., jęczmienia 1 zr. 36 kr., owsa 1 zr. mon. konw. Nawet za korzec jagiel dają po 5 zr., a grochu po 3 zr. m. k. — Okowi ta podniosła się temi dniami na 26 kr. m. k. za garniec, a teraz i po tej cenie trudno jej dostać. — Że produkta potrzymają się w cenie, wnosić można i z tego, iż nawet na dostawę wiosenną porobiono gdzieś ugody po wymienionych wyżej cenach, i całe pieniądze teraz już naprzód zapłacone.

Potażu cetnar płacą już tutaj po 6 zr. 30 kr. do 6 zr. 52 kr. m. k. Nawet i chmiel, od kilku lat bardzo w handlu zaniedbany, ma teraz kupca po wysokości cenie, a to w skutek lichego urodzaju w Czechach i ino-
nych krajach uprawą jego się trudniących.

Z Sanoka, dnia 29. listopada. Na jarmarku ś. Jędrzeja w Rymanowie (dnia 25. b. m. rozpoczętym) było tylko do 500 wołów dobrej jakości. Pogłoska o zarazie rogacizny, tak dalece od kupna odstraszała, że mimo znacznej liczby kupców, ledwie 200 wołów sprzedano, w cenie od 70 do 100 zr. m. k. za parę. Właściciele niesprzedanych wołów, puścili je w drogę, obawiając się wrócić z niemi do stajen. Brak paszy nagli wielu gospodarzy do sprzedawania bydła, a tu z obawy o zarazę po mia-

steczkach na tygodniowych targach wcale by-
dła nie widać, bo warty wszędzie postawione nie przepuszczają na targi ani rogacizny ani owiec, chyba tylko od poblizkiej granicy węgierskiej.

Słoty, które nam tak zbiór zboża poniw-
czyły, trwając w późną jesień, nie dozwoliły dokończyć kopania ziemniaków, a owsy w gó-
rach w przeszłym tygodniu jeszcze na poko-
sach leżały, i to tak zielone, że z ich plonu słaba tylko może być nadzieja. Ziemniaki w ogóle bardzo źle zrodziły: prawda że w pia-
skowatych gruntach miejscami plon ich był obfity, ale cóż kiedy z błotem zebrane, teraz już w kopcach gniją. Garniec okowitej wy-
szedł już u nas na 30 kr. m. k., lecz odbył jój słaby, bo włościanin nie ma w tym roku za co wódki kupić, a do tego *Towarzystwo wstrzemięźliwości* już i w naszym obwodzie szérzyć się zaczyna. — Zboże jest teraz w na-
stępującej cenie: korzec pszenicy 10 zr., żyta 9 zr., jęczmienia 5 do 6 zr., owsa 2 zr. 80 kr. w. w. — Korzec ziemniaków 36 kr. m. k. Na znaczniejsze partyje nie masz odbytu; handel ogranicza się tylko na miejscową po-
trzebę.

* * *

**Rozróżnienie płótna z przędzy rę-
cznej od płótna z przędzy maszyn-
nowej.**

Dziennik Nouvelliste des Flandres donosi, iż od niejakiego czasu używają w Belgii bardzo skutecznego środka, by płótno z przędzy rę-
cznej rozróżnić od płótna z przędzy maszyn-
owej. Przez chemiczne postępowanie otrzymuje się pewien rodzaj trwałego atramentu, że się takowy nawet w bléchu nie puści. Zwyczaj-
ném piórem pisze się na płótnie: Przędza rę-
czna, równie jak i nazwisko gminy. Tkacz lub fabrykant dodaje swój podpis, legalizowany przez podpis członka komitetu płócien lnia-
nych albo też miejscowego burmistrza. Tym rodzajem stęplu, zaprowadzonym przez *Abbe do Haerne* reprezentanta i prezidenta wy-
działu płócien lnianych z Courtrai, zapobieżo-
no najdostateczniej wszelkiemu zwodniczemu naśladowaniu.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Makbeth*, trajedyja w 5 aktach.

DONIESIENIE LITERACKIE

KSIEGARNI EDWARDA WINIARZ

DAWNIJ WILDA, we LWOWIE i CZERNIOWCACH.

☞ Polecam miłośnikom literatury, w moim składzie zawsze dostateczny wybór najnowszych dzieł we wszystkich gałęziach literatury polskiej, francuzkiej, niemieckiej i t. d., jakoteż nót muzykalnych, rycin, wzorów do haftów, map jeograficznych i innych artykułów sztuk pięknych.— Odbierając regularnie co tydzień transporta z zagranicy, jestem w stanie, obstalunki i prenumeraty na dzieła, czasopisma i inne płody literackie i artystyczne w najkrótszym czasie uskuteczniać, na co szanownej publiczności, szczególnie na prowincyi bawiącej, uwagę zwracam.

PISMA CZASOWE I DZIEŁA PERYJODYCZNE

na rok 1845.

Wyżej wymieniona księgarnia ma sobie za powinność swoim po większej części na prowincyi przebywającym szanownym prenumeratom

na pisma czasowe i dzieła peryjodyczne

niniejszem przypomnieć, iż zbliża się właśnie czas do ponowienia prenumeraty na rok 1845, albo też do zamówienia na nowo pism czasowych na rok przyszły; idzie bowiem o to, aby szanowni prenumeranci nie mieli w ich odbieraniu żadnej przerwy, co szczególnie w tych razach nastąpićby mogło, w których poprzednio uzyskanie pozwolenia jest potrzebne.— Przez swoje dobrze urządzone i regularne związki, jest ta księgarnia w stanie dopełnić wszelkich poleceń z zupełnem zadowoleniem tych osób, które jej dostarczanie potrzeb literackich powierzyć raczą.

(Ein sehr nützliches Buch für erwachsene Töchter.)

☞ Die Bestimmung der

Jungfrau

und ihr Verhältniß als Geliebte und Braut.

Herausgegeben von Dr. Seidler. 45 kr. C. M.

Die zweite Auflage dieses werthvollen Buches enthält die Anweisung, wie die Jungfrau sein soll in ihrem Verhältnisse gegen den Jüngling.— in ihrem Betragen gegen Männer, — in ihrem künstigen Stande als Gattin, und wie — mit einem vollkommenen weiblichen Charakter als

eine sanfte und gute Hausmutter. — Mögen es Eltern nicht versäumen, ihren erwachsenen Töchtern dieses Buch zur Bildung ihren Berufs anzuschaffen.

V. Schellhorn, (120) auferlesene Geburtstags-, Hochzeits- und Abschieds- gedichte, auch:

Stammbuchsverse, Räthsel und Polterabendscherze. 5. verb. Auflage. Preis: 45 kr. C. M.

Ein schönes Gedicht ist bei Polterabend- Hochzeit- und Geburtstags-Feierlichkeiten vom grossem Werthe; in diesem mit Beifall aufgenommenen Buche sind solche in reichlicher Auswahl enthalten, wie dies auch der rasche Absatz von mehr als 5000 Exemplaren beweist.

Höchst wichtige Werke für Aerzte und Apotheker.

Bei **C. B. Polet** in Leipzig erschien und ist in allen Buchhandlungen, (Lemberg bei **Eduard Winiarz** etc.) zu haben.

Getreue Abbildung aller in den neuern Pharmacopöen Deutschlands (Austr. 2c.) aufgenommenen

officinellen Gewächse,

nebst ausführlicher Beschreibung derselben in medic.-pharmac. u. botanischer Hinsicht.

Von **Dr. Ed. Winckler**. Preis pr. Bief. 6. kr.

Der ungemein billige, noch nie da gewesene Preis (für eine fein color. Abbildung mit Text kaum 6 kr.) setzt Jedem in den Stand, sich dieses schöne, zum Studium der **Pharmacie** und **Botanik** unentbehrliche Werk was so eben in dritter, ungemein verschönerter Ausgabe erscheint, anzuschaffen, zumal da die baldigst subscribirenden Herren, außer der vollständigen Beschreibung noch dazu: **Handbuch der medic. pharmaceut. Botanik** von Dr. Ed. Winckler, als **Prämie gratis** empfangen, worin, als eben erst erscheinend, die neuesten Erfahrungen der genannten Wissenschaften enthalten sind.

In demselben Verlage erscheint auch:

DEUTSCHLANDS FLORA

in color. naturgetreuen Abbildungen mit vollständiger Beschreibung

von Dr. J Linke,

Jedes Heft enthält mindestens 16—20 Pflanzen und kostet nur 6 kr., so daß sich der Preis für eine fein color. Pflanze auf kaum Einen Kreuzer herabstellt. Mit Hilfe dieses Werkes, was Jedem anzuschaffen möglich ist, kann man selbst ohne besondere botanische Kenntnisse: den Namen einer jeden in Deutschland, wild wachsenden Pflanze, mit leichter Mühe sofort bestimmen, und eignet es sich, wegen den beigegebenen Zergliederungen, ganz besonders zum eigentlichen Studium der Pflanzenkunde. Daraus auch bes. Oesterreichische Flora à Heft 24 kr. C. M. Ferner: **Atlas der Roharznei-Waarenkunde** in color. Abbildungen v. Dr. J. Linke. Preis pr. Bief. 30 kr.



Leihbibliothek's - Anzeige.

Gefertigter empfiehlt hiemit seine, in diesem Jahre wieder um mehrere Hundert Bände der neuesten und interessantesten Erscheinungen, in deutscher, polnischer und französischer Literatur bereicherte

Leihbibliothek

worüber ein

Neuer vollständiger Catalog

erschienen ist, und macht zugleich bekannt, daß beim Abonnement auf deutsche Bücher einige Begünstigungen eingetreten sind.

Eduard Winiarz (vormals Wild & Sohn) in Lemberg.